



№ 12.

Warszawa, d. 22 marca 1924 r.

№ 12.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Chmielna 2 m. 6, tel. 114-26.

Adres telegraficzny: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką w kraju: Złp. 4 kwartalnie.

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU Złp. 0 gr. 40.

Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY“ bezpłatnie.

**SZWEDZKIE
ŁOŻYSKA
KULKOWE**

SKF

**Warszawa
Kopernika 13
Telefon 12-14**

339

**Spółka Akcyjna
FABRYK METALOWYCH NORBLIN, B-cia BUCH i T. WERNER**
Warszawa, ul. Żelazna № 51. Tel. 18-80. Dyr. 60-80 i 220-33

Wykonywana na zamówienie:

BLACHĘ MOSIĘŻNĄ handlową w gr. 0,2 do 10 mm. KABEL miedziany goły.
BLACHĘ MIEDZIANĄ z czystej elektrolitycznej miedzi. SZTANGI mosiężne i miedziane do 50 mm.
DRUT MOSIĘŻNY i miedziany w średn. od 0,10 do 10 mm. SZYNY miedziane.

Rury mosiężne i miedziane ciągnięte, bez szwu o ściance od 0,5 do 3,5 mm.

357

**IV TARG POZNAŃSKI
27. IV. do 4. V. 1924.
POLSKI TARG EKSPORTOWY**

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO.

Uchwała Walnego Zgromadzenia P. Z. P. M. z d. 20 lutego r. b. („P. M.” Nr. 8) zobowiązuje wszystkich Członków Związku do subskrypcji na akcje Banku Polskiego. Na wezwanie, rozesełane do przeszło 300 firm związkowych, Biuro Związku otrzymało do dnia 21 b. m. zaledwie 90 zgłoszeń, obejmujących 7460 akcji. Tak mała liczba zgłoszeń tłumaczy się w pewnej mierze tem, że nie wszystkie firmy, które zapisały się bezpośrednio w Oddziałach P.K.K.P. lub w bankach prywatnych, zawiadomiły o tem Biuro Związku.

Główną atoli przyczyną, dotychczasowych nielicznych zgłoszeń jest zwłokanie do ostatecznego terminu, który upływa d. 31 marca r. b. Prezydjum Związku, powołując się na swoją odezwę, ogłoszoną w N-rze 5 „Przemysłu Metalowego“ z d. 2 lutego r. b., wzywa wszystkich członków, zwlekających z zapisami, aby zgłosili je natychmiast do Biura Związku.

Ani jedna firma związkowa nie powinna uchylić się od spełnienia włożonego przez Walne Zgromadzenie obowiązku w imię solidarności związkowej, ze względów obywatelskich i w zrozumieniu własnego interesu. Albowiem tylko te firmy przemysłowe, które w ciężkiej dla Państwa dobie pośpieszyły mu z pomocą w drodze wydatnych zapisów na akcje Banku Polskiego, będą mogły liczyć na wzajemność Banku przy dysponowaniu kredytami.

POSIEDZENIE RADY P. Z. P. M.

We czwartek dn. 27 marca r. b. o g. 18 m. 30 w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych (Chmielna 2 m. 5 w Warszawie), odbędzie się XVIII-ste posiedzenie Rady Związku z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie protokołu posiedzenia Rady z dnia 19 lutego r. b.

2. Sprawozdanie Dyrekcji z działalności Związku w miesiącu lutym.
3. Sprawozdanie finansowe za m. luty.
4. Stan przemysłu metalowego przetwórczego w ciągu m. marca r. b.
5. Zapisy na akcje Banku Polskiego.
6. Sprawy celne:
 - a) stosunek do grupy hutniczej,
 - b) polityka celi przemysłu metalowego przetwórczego.
7. Przyjęcie nowych członków:
 - a) głosowanie w sprawie Stoczni Gdańskiej,
 - b) rozpatrzenie zgłoszeń pozostałych.
8. Sprawy bieżące.
9. Wnioski Członków.

Członkowie Rady i delegaci Oddziałów Związku proszeni są w razie niemożności przybycia o nadesłanie danych, dotyczących p. 4. porządku dziennego, przed terminem posiedzenia.

Z WYCIEZKI DO WIEDNIA.

(Korespondencja własna „P. M.”).

W tygodniu ubiegłym odbyły się odwiedziny urzędowe sfer gospodarczych Polski w Wiedniu, jako rewizyta wybitnych działaczy austriackich, którzy pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu Schürfa przed niedawnym czasem odwiedzili Warszawę. Na czele wycieczki polskiej stanął minister przemysłu i handlu p. Kiedroń, któremu asystowali b. ministrowie: Szydłowski i Hącia, generalny dyrektor poczt i telegrafów p. Moszczyński, poseł austriacki w Warszawie p. Post i urzędniczy ministerjalni pp. Węclawowicz, Adamkiewicz, Münich i redaktor „Przemysłu i Handlu” p. Giejsztor. Sfery gospodarcze reprezentowali pp. W. Sągajłło (górnictwo), poseł Wartalski (kupiectwo), dr. Wasserberger, A. Kielski i senator Długosz (nafta), T. Weinschenck i S. J. Okolski (przemysł metalowy), J. Meyer (hutnictwo), A. Biederman, R. Geyer, M. Kernbaum i M. Barciński (przemysł włókienniczy), b. wice-minister Mikulecki (bankowość), Doerman (ubezpieczenia), Williger i Geisenheimer (G. Śląsk), M. Ulam (przemysł budowlany), B. Kisielnicki (przemysł rolny). Wycieczka wyjechała z Warszawy rano d. 11 marca i powitana została następnego dnia na dworcu wschodnim przez posła polskiego p. Lasockiego, b. ministra Twardowskiego, p. Romera i personel poselstwa. Nader obfity program zajęć obejmował zwiedzanie odbywających się jednocześnie targów wiedeńskich, narady pomiędzy przedstawicielami rządów, obrady w izbie polsko-austriackiej, w gremjum kupiectwa i prasowe, bankiety wydane przez posła polskiego, przez izbę przemysłowo-handlową, przez związek przemysłowców, przez związek przedsiębiorstw dolno-austriackich i przez gremjum kupiectwa. W programie było również zwiedzanie rozmaitych zakładów przemysłowych, które jednak z powodu braku czasu prawie nie przyszło do skutku, z wyjątkiem odwiedzin przed samym prawie wyjazdem słynnych piwnic win Schlumbergera. Na bankietach były wygłaszane programowe przemówienia przez pp. ministra Kiedronia (w imieniu rządu polskiego), min. Schürfa wice-kancelrza (w imieniu rządu austriackiego), prezesów izb pol. austr. w Wiedniu p. Twardowskiego i w Warszawie sen. Długosza, prezesów instytucji zapraszających Quideniusa, Ehrharda, Krausego, Spitzera i Exnera, posła Wartalskiego (w imieniu kupiectwa polskiego) i inż. Okolskiego (w imieniu polskich organizacji przemysłowych, górniczych, handlowych i finansowych, zrzeszonych w centralnym związku P. P. G. H. i F.). W d. 14. III. odbyło się galowe przedstawienie opery „Salome” w teatrze Burgu pod batutą kompozytora Ryszarda Straussa, poczem w b. cesarskich salonach

miało miejsce przyjęcie delegacji przez rząd austriacki z kanclerzem Seiplem na czele.

Wycieczka w całokształcie swym odbyła się bardzo dobrze, w nastroju szczerym i serdecznym, i wymiana myśli pomiędzy gospodarczymi działaczami Austrii i Polski wyświetliła pewne trudności dotychczasowe, których usunięcie będzie przedmiotem prac, mających być dokonaniem w czasie najbliższym.

Znaczna część czasu delegacji poświęcona była, jak zaznaczyłem, zwiedzeniu targów wiedeńskich, które odbywały się od d. 9 do 15 marca. Targi te, zapoczątkowane w r. 1921, rozwijają się coraz lepiej i w roku bieżącym przedstawiały się imponująco, transakcje zaś dokonane na nich osiągnęły bardzo wysokie cyfr. Wobec braku pomieszczenia odpowiedniej wielkości, targi zcentralizowane były w 3 punktach: 1) we właściwym pomieszczeniu targowym, przerobionem z dawnych stajen cesarskich, uzupełnionych nowymi pawilonami, 2) w wielkiej rotundzie powystawowej w Praterze i 3) w szeregu sal w nowym Burgu, częściowo niewykończonym, co kompensuje wspaniałe wygląd innych pomieszczeń, zupełnie gotowych. Najwięcej ciekawymi były ekspozyty w pierwszym pomieszczeniu, ponieważ zawierały znaczną ilość słynnych „artykułów wiedeńskich”, odznaczających się pełną gustu kompozycją i pięknem i trwałem wykończeniem. Do tej kategorii należą brzozy i wytwory przemysłu artystycznego, szkło, ceramika, wyroby skórzanе, artykuły podróżne, parasole i parasolki, wyroby papiernicze, introligatorskie, perfumeryjne i t. p. W Burgu były zebrane liczne okazy z dziedziny przemysłu włókienniczego i odzieżowego, oraz obuwie, również celujące pod względem smaku. Stosunkowo może najslabszymi były ekspozyty rotundy, pomimo że i tu bardzo okazałe wystąpiły fabryki aparatów telefonicznych i telegraficznych, samochodowe, przemysłu metalowego w zastosowaniu do użytku domowego i przemysłu spożywczego.

Nie wchodząc w szczegóły targów minionych, stwierdzić muszę, że targi wiedeńskie mają wielką rację bytu. Wiedeń przekształca się z dawnej metropolii politycznej na wielki ośrodek handlu i finansów światowo-europejskich. Położony odpowiednio, ma dobrze rozwinięte połączenia kolejowe i rozporządza wielką ilością wspaniałych apartamentów, służących wyłącznie dla organizacji przemysłu i handlu, budowanych w czasach politycznego rozkwitu monarchii austriacko-węgierskiej. Nie brak mu też hoteli, restauracji i miejsc rozrywek, posiada wreszcie duży zasób dobrych kupców i finansistów i wszystko to w sumie stwarza pierwszorzędne warunki, zapewniające powodzenie trwałe targom wiedeńskim w ciągu szeregu lat. Byłoby wobec tego do życzenia, by te gałęzie przemysłu naszego, które pragną ekspandować na rynki południowe i południowo-wschodnie, więcej zainteresowały się targami wiedeńskimi, na których udało nam się znaleźć jedną jedyną firmę polską—garbarnię z Krakowa.

S. J. Okolski.

O WALORYZACJI PŁAC PRACOWNIKÓW.

Obecna niesłychanie ciężka konjunktura przemysłu rodzimego w okresie stabilizacji marki polskiej, gdy wszystkie ceny artykułów wytwórczych podawane są w złotych polskich i gdy rynek wewnętrzny i zewnętrzny żąda cen stałych i długoterminowych kredytów, wymaga również stałych podstaw kalkulacyjnych, które opie-

rają się przede wszystkim na kosztach robocizny bezpośredniej, związanej z daną produkcją, względnie zawartej w nabywanych surowcach i materiałach pomocniczych.

Najprostszym rozwiązaniem danego problemu jest wprowadzenie waloryzacji płac. Zachodzi tylko pytanie, jak to uczynić i czy moment dzisiejszy jest odpowiedni do tak poważnego eksperymentu.

Niech na to pytanie odpowiedzą cyfry, które podają na załączonej tabeli wraz z odpowiednimi wykresami. Dla porównania wzrostu cen przyjąłem za jednostkę styczeń 1923 r. biorąc przeciętne ceny w ostatnim tygodniu każdego miesiąca, drożyznę w/g indeksów G. U. Śl. i płacę w/g cyrkularzy P. Z. P. M. Dla określenia wzrostu kosztów własnych jednego z artykułów masowej produkcji z krajowego surowca przyjąłem, na podstawie rocznej kalkulacji, procentowy stosunek poszczególnych pozycji kalkulacyjnych do kosztów własnych, jako niezmienny stosunek we wszystkich poszczególnych miesiącach, a to w tym celu, aby abstrahować koszt danego produktu od wpływu innych wyrobów fabrycznych.

W podanym wykresie krzywa drożyzny tylko w październiku, listopadzie i grudniu wykazuje mniejszy wzrost, niż waluty, natomiast od stycznia do lutego r. b. wzrasta niepomiarowo i czterokrotnie przewyższa wzrost walut.

Jeżeli porównamy ilość banknotów w obiegu w dniu 30 sierpnia 1923 r. 11 197,7 miliardów i w dniu 31 stycznia 1924 r. 313 659,8 miliardów, to wzrost jest 28-krotny, a w tym samym okresie waluty wzrosły 28,9-krotnie.

Przyczyną niepomiarowego wzrostu drożyzny nie jest wyłącznie inflacja pieniędzy papierowych, lecz przede wszystkim zasada stosowania przez przemysł całkowitych indeksów drożyznianych dla wszystkich kategorii pracowników. Twierdzenie to ilustruje wykres. Od stycznia 1923 r. do lipca w okresie, gdy przemysłowcy regulowali wskaźniki drożyzniane, wzrost płac był poniżej linii drożyzny.

24-go lipca 1923 r. została podpisana umowa, mocą której został zlikwidowany strajk i pod naciskiem sfer rządowych została wprowadzona zasada stosowania wskaźnika drożyznianego. Od tej daty wzrost płac robotniczych stwarza drożyznę, a w poszczególnych miesiącach znakomicie ją przewyższa.

Charakterystycznym jest również wzrost cen węgla, który w znacznym stopniu zależy od wzrostu robocizny i dzięki dobrej konjunkturze zbytu nawet ją w styczniu b. r. przekracza.

Na wzrost kosztów własnych produktów przemysłu przetwórczego wpłynęła b. poważnie cena surowców i robocizny, tak, iż obecnie koszty kalkulacyjne znajdują się ponad cenami rynków zagranicznych i eksport jest dla nas niedostępny.

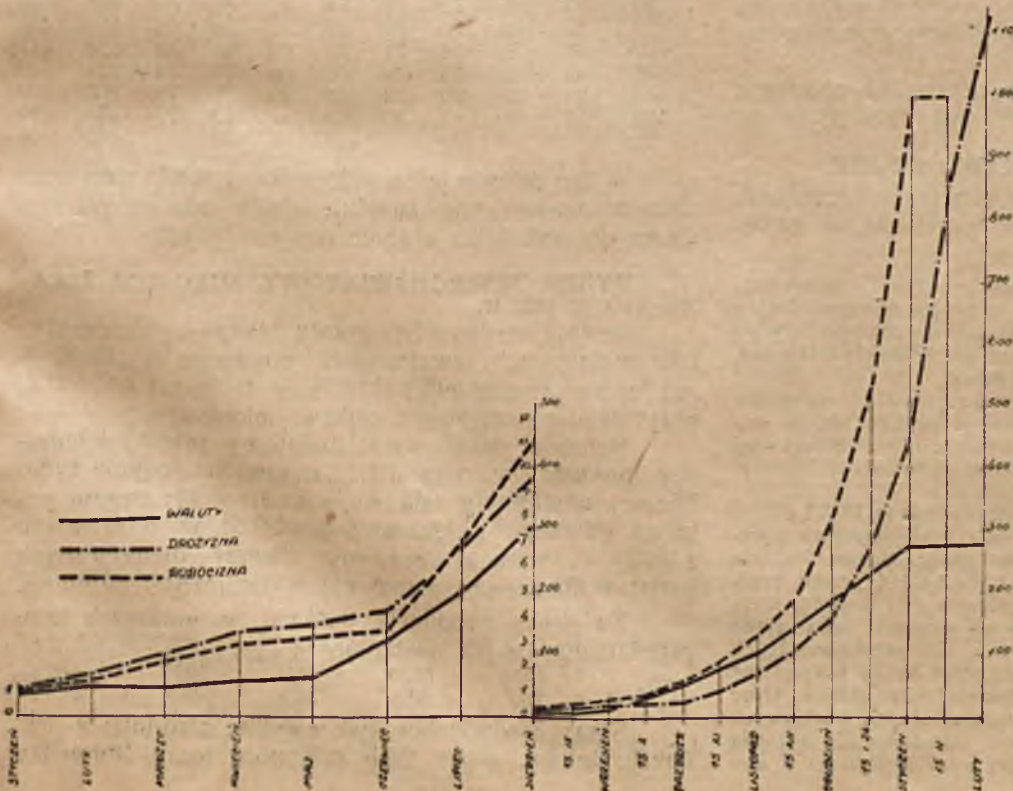
Pozostają dwie alternatywy: albo obwarować się cłami ochronnymi i powoli przekształcić się na kraj tylko rolniczy, albo przeprowadzić stopniową, lecz radykalną sanację naszych stosunków gospodarczych.

Tablica wzrostu kursu walut, cen żelaza i węgla, drożyzny i zarobków.

1923 r.

	Przeciętny kurs dolara w ostatnim tygodniu w tysiącach mk.	Wzrost kursu walut	Przeciętna cena 1 kg. żelaza w ostatnim tygodniu	Wzrost cen żelaza	Przeciętna cena 1 kg. węgla Dąbrowskiego w ostatnim tygodniu	Wzrost cen węgla	Wskaźnik drożyzniany w/g Urz. Statyst.	Wzrost drożyzny	Wzrost zarobków robotniczych
Styczeń	33	1	955	1	96	1	52,7	1	1
Luty	48	1,45	1 520	1,53	100	1,05	61,79	1,527	1,53
Marzec	42	1,27	2 330	2,34	225	2,37	33,51	2,47	2,25
Kwiecień	47	1,42	2 700	2,71	275	2,8	9,62	3,3	3
Maj	53	1,61	2 760	2,78	280	2,94	13,36	3,61	3,148
Czerwiec	101	3,08	3 540	3,56	290	3,05	47,99	4,1	3,46
Lipiec	168	5,1	5 500	5,52	580	6,1	57,42	6,07	7,16
Sierpień	249	7,55	11 050	11,06	1 065	11,21	32,25	9,56	11,26
Wrzesień	319	9,66	15 565	15,6	1 920	20,2	24,55	16,5	19,4
Październik	1 685	51,1	50 950	51,2	5 000	52,6	13,96	24,1	27,45
Listopad	3 414	103,5	102 150	102,5	10 825	114	83,25	23,4	50,3
Grudzień	6 250	189,2	322 300	324	27 670	290	51,06	71,8	84,2
Styczeń 1924 r.	9 200	279	557 000*	560	102 000	107,5	66,89	166,5	127
Luty 1924 r.	9 300	282	530 000	555	90 000	94,7	62,60	451	194,5
							89,62	1002	538
							31,72	1002	1002
							1,93	1135	1002

*) Ceny żelaza podane są loco Warszawy i wzrost w styczniu spowodowany jest głównie przez wyższą taryfę kolejową.



Dziś, gdy wzrost drożyzny czterokrotnie przewyższa wzrost walut, o waloryzacji płac mowy być nie może, bo nie leży w interesie przemysłowca doprowadzić robotnika do nędzy, dając mu płacę przedwojenną, z drugiej zaś strony byłoby dla przemysłu katastrofą, gdyby wzrost walut miał osiągnąć równi drożyzny.

Pozostaje więc tylko obniżanie drożyzny, które może być dokonane albo drogą stopniowego zmniejszania indeksów drożyznianych, albo powiększeniem ilości godzin pracy, redukując święta, kasując urlopy i zwiększając dzień roboczy.

Z chwilą, gdy fabryki znajdą rynki zbytu, będą one mogły zatrudnić większą ilość robotników; z tą chwilą wzrośnie również wewnętrzny rynek konsumentów i dopiero wtedy ustawa pomocy dla bezrobotnych będzie miała rację bytu. Dziś jest ona równie szkodliwą, jak i niedoszła ustawa o przymusowym stosowaniu indeksu drożyznianego.

Z chwilą, gdy krzywa drożyzny spadnie do poziomu cen przedwojennych, a marka będzie miała zapewnioną stabilizację, nastąpić może okres waloryzacji płac.

Inż. T. Graff.

PRZEDŁUŻENIE DNIA PRACY W CELU ZASILENIA SKARBU NARODOWEGO.

Robotnicy warsztatów mechanicznych Towarzystwa Radiotelegraficznego w Polsce (Warszawa, ul. Syreny 3), pracowali z własnej inicjatywy w okresie od 12 do 18 lutego r. b. pō 9 godzin dziennie. Zarobek swój, otrzymany za godziny nadliczbowe (płatne tak, jak godziny normalne) w sumie mk. 521 000 000 — robotnicy w liczbie 48-miu, przeznaczili na ofiarę dla Skarbu Narodowego i sumę tę wpłacili.

PRZEDŁUŻENIE CZASU PRACY W KOPALNIACH GÓRNOŚLĄSKICH.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej komunikuje w „Monitorze“ z d. 15 b. m., że na skutek porozumienia pomiędzy Związkiem Przemysłu Górniczego i Hutniczego, a Zespołem Pracy na Górnym Śląsku, które nastąpiło 13-go b. m., czas pracy w kopalniach górnośląskich będzie wynosił 8 godzin dziennie zamiast dotychczasowych 7¹/₂.

Skutkiem tego porozumienia nastąpiło obniżenie cen węgla górnośląskiego o 15% od dnia 20 b. m.

DŁUGOŚĆ PRACY W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Międzynarodowe Biuro Pracy przysłało nam w d. 13/III r. b. komunikat, z którego przytaczamy następujący ustęp:

Rozporządzenie, wydane na zasadzie ustawy o pełnomocnictwach, umożliwiło w Niemczech, przy zachowaniu zasady 8-mio godzinowego dnia pracy, wprowadzanie odchyłek drogą umów zbiorowych; w razie gdyby te ostatnie nie doszły do skutku, dozwolony jest arbitraż ministerstwa pracy.

Po długich pertraktacjach między związkami pracodawców i pracobiorców i po parokrotnej interwencji przedstawiciela ministerstwa pracy, podpisano pierwsze umowy. Mimo energicznej opozycji pewnych kół robotniczych przeciw warunkom tych umów, wprowadzono je prawie wszędzie w życie.

W przemyśle metalurgicznym zawarto umowę 13/XII 1923 r. w Berlinie, na posiedzeniu przedstawicieli przedsiębiorców i pracowników, zwołanem przez ministerstwo pracy. Wprowadza ona przejściowo dłuższy dzień pracy do 1 lipca 1921 r. „celem zwyciężenia obecnego kryzysu gospodarczego Niemiec“. Czas pracy krótszy od 10-ciu godzin będzie się stosować odtąd tylko w tych przedsiębiorstwach, wyrobających lub przetwarzających żelazo i stal, które wprowadziły go już przed wojną, lub podczas wojny. Następnie przeprowadził się ankietę, aby ustalić, które rodzaje pracy w wielkich piecach, hutach żelaznych i stalowych i walcowniach winny być uznane, jako szkodliwe dla zdrowia i wymagające krótszego dnia pracy (czas pracy efektywnej wynie-

sie w tych wypadkach maximum 54 godziny tygodniowo). Wszyscy inni robotnicy mają odtąd pracować, nie wliczając w to przerw, 59 godzin tygodniowo podczas sześciu dni roboczych.

SIŁA NABYWCZA ŻŁOTA W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH.

W zeszycie 24-ym „Przeglądu Gospodarczego“ znajdujemy interesujące zestawienia poziomu cen hurtowych oraz siły nabywczej złota w Polsce i w 9-u innych krajach.

Wobec niemożności porównywania wskaźników cen hurtowych, opartych na walutach, zdeprecjonowanych obecnie w rozmaity sposób, wskaźniki te są przeliczone na złoto według następującego wzoru:

$$\text{Wskaźnik złoty} = \frac{\text{wskaźnik cen hurtowych}}{\text{wskaźnik kursu dolara}}$$

Zestawiwszy w osobnej tablicy te wskaźniki „złote“ cen hurtowych, autor oblicza siłę nabywczą złota w rozmaitych krajach, przyjmując za podstawę parytet przedwojenny z r. 1913, równy 100. Podajemy poniżej tę porównawczą tablicę:

Data	Stany Zjednoczone A. P.	Anglja	Francja	Belgia	Szwajcaria	Holandja	Czechosłowacja	Włochy	Niemcy	Polska
1922										
I	72	70	76	68	57	69	78	76	125	137
II	71	69	72	65	57	66	70	69	120	149
III	70	69	70	65	59	66	79	71	124	129
IV	70	69	67	66	61	66	71	68	109	124
V	68	68	67	66	61	63	72	70	107	122
VI	67	69	68	66	62	62	72	72	107	123
VII	64	68	72	68	61	64	68	76	116	140
VIII	64	70	73	71	61	67	61	75	141	155
IX	65	71	76	73	62	68	58	77	122	135
X	65	71	77	73	61	66	60	77	133	159
XI	64	69	80	75	61	65	64	71	149	144
XII	64	68	74	71	58	64	66	66	123	122
1923										
I	64	67	74	73	59	64	70	68	154	143
II	64	66	75	75	57	64	67	69	119	135
III	63	65	72	73	56	62	86	68	103	103
IV	63	65	70	70	57	—	66	66	112	105
V	64	66	71	71	59	69	68	69	139	111
VI	65	66	75	73	60	69	70	74	135	128
VII	66	68	80	78	63	70	71	79	113	130
VIII	67	69	83	80	63	—	72	79	117	112
IX							69		98	104

W ten sposób jest uwidocznione, iż siła nabywczą złota w danym kraju znajduje się w odwrotnym stosunku do wskaźnika złotych cen hurtowych.

RYNEK WSZECHŚWIATOWY SUROWCA ŻELAZNEGO W 1922 R.

Ze sprawozdania Syndykatu Zakupów przemysłowców metalowych szwajcarskich, podanego w „Rapport sur le commerce et l'industrie de la Suisse en 1922“, przytaczamy następujące ciekawe informacje.

Nadzieje, jakie wszechświatowy przemysł hutniczy pokładał w roku 1922, zawiodły. Jedynie tylko Niemcy uruchomiły całkowicie swoje huty; zresztą pomimo pewnego zwiększenia produkcji w porównaniu z 1921 r., warunki zbytu nie dawały dostatecznych podstaw dla szerszego rozwoju wytwórczości hutniczej.

Światowa produkcja surowki w milionach tonn przedstawia się jak następuje:

1913	1920	1921	1922
76,7	60,6	35,9	49,8

Stany Zjednoczone, jak zwykle, przodują w produkcji żeliwa, dając 26,5 milionów tonn. Pomiędzy

producentami europejskimi pierwsze miejsce wciąż jeszcze zajmują Niemcy, dając 6,5 milionów tonn, dalej Francja 4,9, Anglja 4,8 i Belgja 1,5 milionów tonn.

I co ciekawe, że Niemcy mimo ciągłych utyskiwań na rozpaczliwy stan swego przemysłu żelaznego nieznacznie, ale stale zwiększają swoją wytwórczość hutniczą (w porównaniu z rokiem 1920), podczas kiedy inne państwa nie są w stanie osiągnąć takiej wysokości produkcji, jaką posiadały w roku 1920 (z wyjątkiem Francji).

Przyczyną tego faktu był bezwątpienia brak ustosunkowania pomiędzy zdolnością produkcyjną i możnością zbytu, który spowodował silną konkurencję na rynku międzynarodowym między Anglją, Francją i Belgją. Jest rzeczą charakterystyczną, że w roku 1922 ani St. Zjednoczone, ani Niemcy nie występowały na międzynarodowych giełdach żelaza, zajęte wyłącznie nasycaniem własnych wewnętrznych rynków zbytu.

Wnosząc z danych statystyki handlu zagranicznego różnych państw, widzimy, że Anglja odzyskała na rynkach międzynarodowych swoje pozycje z roku 1920, utracone w r. 1921; eksport surowki i stali angielskiej w roku 1922 zwiększył się czterokrotnie w porównaniu z rokiem 1921, przewyższając dwukrotnie import tychże materiałów. (3,4 milionów tonn wywozu wobec 1,7 — przywozu).

Wysokość produkcji za ostatnie dziesięciolecie obrazuje następująca tablica (w tysiącach tonn):

Lata	Ameryka	Niemcy	Anglja	Francja
1913	30 700	19 300	10 400	5 100
1914	23 000	14 300	9 000	—
1915	29 600	11 700	8 700	—
1916	39 400	13 200	9 100	—
1917	38 600	13 100	9 400	—
1918	39 000	11 700	9 000	1 300
1919	31 000	5 600	7 300	2 400
1920	36 900	6 000	8 003	3 300
1921	16 500	6 100	2 600	3 200
1922	26 800	6 500	4 800	4 900

Czynnikami decydującym w sprawach popytu i podaży okazały się trusty konsumentów. Wielkie trusty sprzedaży zniknęły w roku 1922, natomiast znacznie wzrosła liczba organizacji zakupu, wzrosły ich wpływy i znaczenie wobec producentów. Można nawet twierdzić, że, jak np. w Szwajcarii, niema takiej gałęzi przemysłu, któraby nie posiadała własnej centrali zakupu potrzebnych surowców *).

Ceny rynkowe surowki hematytowej za tonnę we frankach szwajcarskich, oferowane franco Bazylea łącznie z cłem Syndykatowi Zakupu przemysłowców metalowych szwajcarskich, kształtowały się w latach 1921 i 1922 jak następuje:

	z Niemiec		z Francji		z Anglii	
	1921	1922	1921	1922	1921	1922
Styczeń . . .	230	140	230—236	140	370—	150
Maj	180	140	185—190	139	235—240	138
Grudzień . . .	140	140	135—137	120	150—156	150

*) Jak wiemy, Polski Związek Przemysłowców Metalowych posiada również w tym celu własną centralę pod firmą: „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi, Spółka Akcyjna”.

Najciekawszym jednak jest zestawienie różnicy cen, jakich żądały Niemcy, sprzedając surowiec na swój rynek wewnętrzny i na eksport.

	dla rynku własnego	dla rynku w Szwajcarii
Styczeń	Mk. 3 890	Mk. 5 160
Maj	6 435	7 700
Grudzień	179 800	225 400

RYNEK METALOWY.

Ceny hurtowe na surowce przemysłu metalowego przetwórczego w dn. 20/III 1924 r. w Mkp. za 1 kg. franco wagon st. Warszawa (pg. danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi”):

Surówka odlewnicza „Chlewiska“ na węglu drzewnym	Mk. f. 36000.—
Surówka odlewnicza „Stąporków“ № I	34000.—
„ „ „ Witkowska № I	34500.—
Złom żeliwny (fragment lany)	22000.—
Żelazo handlowe krajowe	46700.—
Bednarka gorąco walcowana	53200.—
Bednarka zimno walcowana	90000.—
Walcówka (druć okrągły od 5 1/2 do 13 mm., kwadratowy od 5 1/4 do 8 mm.)	56700.—
Blacha (cena zasadnicza)	57300.—
Koks karwiński	13000.—
„ „ „ górnośląski twardy (cena orientacyjna)	102000.—
„ „ „ miękki „ „ „	95000.—
Węgiel dąbrowski gruby	76000.—
„ „ „ górnośląski gruby (cena orientacyjna)	80000.—

Cena odlewów żelaznych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żelaznych surowych dla Warszawy, aż do odwołania, wynosi od 0,50 do 0,56 złp. za 1 kg. loco fabryka, licząc złp. podług kursu franka złotego na giełdzie warszawskiej.

Ceny materiałów budowlanych w Warszawie.

Stowarzyszenie Przemysłowców Budowlanych notuje w d. 21 marca r. b. następujące ceny w tysiącach marek polskich:

Cegła palona za sztukę	100
Wapno palone za 1 kg.	115
Cement	150
Drzewo ciesielskie za 1 m ³ :	
toporowane	86 000
rznięte	103 000
deski i bale	100 000

Ceny powyższe rozumieją się franco plac budowy.

Drzewo stolarskie za 1 m³:

sosnowe	135 000
dębowe	180 000

Szkló za 1 m² przycięte na miarę 5 800

Ceny powyższe rozumieją się loco skład.

WYWÓZ DO AZJI ŚRODKOWEJ.

Za pośrednictwem Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów otrzymaliśmy zgłoszenie od firmy „R. Bessel i Syn“ w m. Sagan na Dolnym Śląsku w Niemczech celem nawiązania stosunków handlowych z wytwórcami polskimi, interesującymi się sprawą eksportu swoich wyrobów.

Firma powyższa pisze, że ma rozgałęzione stosunki handlowe na rynkach Środkowej Azji i chętnie pośredniczyłaby w wywozie wyrobów aluminiowych, biżuterji, wyrobów blaszanych, wyrobów z drutu, naczyń emaljowanych, magneto do samochodów, zamków, zegarków, narzędzi różnych i t. p. Zainteresowane wytwórcy mogą porozumieć się bezpośrednio z powyższą firmą.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych: Dyrektor Zarządzający inż. S. J. Okolski.

REDAKTOR inż. Maurycy Chorzewski.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem: cała strona złp. 100; pół strony złp. 60; 1/4 strony złp. 35; 1/8 strony złp. 20; Za „ „ „ „ „ 80; „ „ „ „ „ 45; „ „ „ „ „ 27; „ „ „ „ „ 15;

Drobne ogłoszenia i notatki sprawozdawcze: 30 gr. za milimetr wysokości w jednym łamie. Załączniki podług umowy. Adres trzywierszowy petilowy złp. 15 kwartalnie.

1 Złp. równy frankowi złotemu podług kursu urzędowego w dniu poprzedzającym dzień płatności rachunku.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej

(w tysiącach marek polskich po kursie średnim dnia za 1 kg).

D a t a	13/3	14/3	15/3	17/3	18/3
Średni kurs waluty	40163	40100	40000	40012	40000
Antymon	2559	2557	—	—	2539
Cyna standard	11258	11260	—	—	10358
Cynk hutniczy	1446	1418	—	—	1333
Miedź elektrolityczna .	2905	2890	—	—	2834
standard	2672	2646	—	—	2570
Ołów miękki hutniczy	1561	1547	—	—	1416
Rtęć	12875	12890	—	—	13560

Kurs franka złotego waloryzacyjnego wynosił od d. 7-go lutego do d. 22-go marca r. b. włącznie 1800 000 mkp.

**ZJEDNOCZENI POLSCY
PRZEMYSŁOWCY METALOWI**
SPÓŁKA AKCYJNA
CHMIELNA 2, M. 5. TELEFON 211-15

■■■

Posiada na składzie:
KOKS górnosląski i karwiński
SURÓWKĘ odlewniczą szkocką i wito-
kowicką
CEGLĘ ogniotrwałą
CYNK rafinowany
NIKIEL Monda

Bracia Lilpop

WARSZAWA

polecają ze składów miejscowych

MAZOWIECKA 7

STAL HUTY BISMARCKA

w Wielkich Hajdukach na Górnym Śląsku

Szybkosprawną, narzędziową specjalną i węglistą, spawalną, konstrukcyjną do budowy samolotów, samochodów, parowozów i t. p.

TELEFON 29-60

Źródła zakupu:

Armatura na parę i wodę:

S. A. Handlu i Przemysłu Metalowego M. Lisowski. Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 22, tel. 173-90 i 210-59.

Beczki żelazne:

Tow. Akc. Wł. Gostyński i S-ka w Warszawie, Mokotowska 3, tel. 14-84.

* S. A. Handlu i Przemysłu Metalowego M. Lisowski. Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 22, tel. 173-90 i 210-59.

Ceglarki i tłoczkarki:

Bracia Kanczewscy. Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza. Częstochowa.

Dźwigniki—Łańcuchy:

Bracia Jenike, inż., Warszawa, Zórawia 12. tel.: 29-64 i 220-00.

* Tow. Akc. Wł. Gostyński i S-ka w Warszawie, Mokotowska 3, tel. 14-84.

* Warsz. Fabr. Masz. windowych „Siła”, Chłodna 5, tel. 47-78.

Garbarskie maszyny:

B-cia Steinberg i Sp. w Warszawie, Wronia 80.

Gwoździarki i ciągarcki:

B-cia Steinberg i Sp. w Warszawie, Wronia 80.

Imadła ślusarskie kute:

S. A. Handlu i Przemysłu Metalowego M. Lisowski. Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 22, tel. 173-90 i 210-59.

Konstrukcje żelazne:

Inż. Gniazdowski i Janiszewski Sp. Akc. w Lublinie.

* S. A. Handlu i Przemysłu Metalowego M. Lisowski. Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 22, tel. 173-90 i 210-59.

Konstrukcje żelazne, schody, cieplarnie:

Tow. Akc. Wł. Gostyński i S-ka w Warszawie, Mokotowska 3, tel. 14-84.

Kotły parowe:

S. A. Handlu i Przemysłu Metalowego M. Lisowski. Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 22, tel. 173-90 i 210-59.

Kuto lane odlewy:

Inż. Gniazdowski i Janiszewski, Sp. Akc. w Lublinie.

Kuźnie polowe:

Tow. Akc. Wł. Gostyński i S-ka w Warszawie, Mokotowska 3, tel. 14-84.

Liny stalowe—Drut stalowy:

Bracia Jenike, inż., Warszawa, Zórawia 12, tel.: 29-64 i 220-00.

Łańcuchy:

Warsz. Fabr. Masz. windowych „Siła”, Chłodna 5, tel. 47-78.

Łańcuchy „Galla”:

Transmisyjne, ciężarowe i rolkowe wszelkich wymiarów. Bracia Mencil, Fabryka Wyrobów Żelaznych. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 3, tel. 13-83.

Odlewnie żelaza:

Tow. Akc. Wł. Gostyński i S-ka w Warszawie, Mokotowska 3, tel. 14-84.

Odlewnie żelaza i metali:

S. A. Handlu i Przemysłu Metalowego M. Lisowski. Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 22, tel. 173-90 i 210-59.

Okna żelazne:

Tow. Akc. Wł. Gostyński i S-ka w Warszawie, Mokotowska 3, tel. 14-84.

* Krawczyk i S-ka w Zawierciu.

Prasy ekscentryczne, frykcyjne i balansowe:

B-cia Steinberg i Sp. w Warszawie, Wronia 80.

Pędnie:

* Bracia Kanczewscy. Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza. Częstochowa.

* Krawczyk i S-ka w Zawierciu.

Pompy:

Brandel, Witoszyński i S-ka, Grochowska 37.

Sikawki i narzędzia ogniowe:

Bracia Mencil, Fabryka Wyrobów Żelaznych i Sikawek. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 3, tel. 13-83.

Suwnice (krany) mostowe, przesuwne, dźwigi pionowe-elektryczne, transmisyjne, ręczne:

Inż. Gniazdowski i Janiszewski, Sp. Akc. w Lublinie.

Turbiny wodne syst. Francis'a o wysokim współczynniku pożytecznego działania. L. Warwasiński, J. Wojakowski i Sp. Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza w Noworadomsku.

Wagony wąskotorowe osobowe i towarowe:

S. A. Handlu i Przemysłu Metalowego M. Lisowski. Warszawa, ulica Nowowiejska Nr. 22, tel. 173-90 i 210-59.

* Tow. Akc. Wł. Gostyński i S-ka w Warszawie, Mokotowska 3, tel. 14-84.

Walce młyńskie utwardzone: St. Weigt i S-ka, Łódź, Senatorska 22, tel. 2-87.

Wiertarnie kolumnowe szybokieżne:

Najnowszego typu. L. Warwasiński, J. Wojakowski i Sp. Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza w Noworadomsku.